

BUDOWNICTWO Z SUROWEJ ZIEMI NA SEJNEŃSZCZYŹNIE

Karolina Boguska¹, Ewelina Budowicz¹, Jarosław Szewczyk²

¹ studentki Politechniki Białostockiej, Wydziału Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: karolina.boguska@vp.pl, ewelina_03@op.pl

² Politechnika Białostocka, Wydział Architektury, ul. O. Sosnowskiego 11, 15-893 Białystok
E-mail: j.szewczyk@pb.edu.pl

DOI: 10.2478/aea-2019-vol11-no2-04

EARTHEN VERNACULAR ARCHITECTURE IN THE REGION OF SEJNY, N-E POLAND

Abstract

In October-December 2016 a few field surveys were performed in the country region of Sejny, Podlaskie Voivodeship, N-E Poland, in order to assess the prevalence of indigenous vernacular earthen architecture. A series of interviews were recorded, and photographs of a few dozens of earthen farm buildings were collected. Based of the collected material, the inductive reasoning led us to the conclusions about construction technology, building material and the present prevalence of vernacular earthen architecture in the region.

Streszczenie

Jesienią 2016 roku podjęto serię terenowych wyjazdów badawczych na Sejneńszczyźnie, na północy województwa podlaskiego. Zamierzonym celem badań miało być rozpoznanie występowania i ocena stanu budownictwa z surowej ziemi w tamtym rejonie. Zarejestrowano serię wywiadów z autochtonami i zgromadzono zasób dokumentacji fotograficznej kilkudziesięciu budynków gospodarczych z surowej ziemi (nie natrafiono na budynki mieszkalne o tej konstrukcji), wzniesionych około połowy XX wieku. W artykule zaprezentowano część zgromadzonego materiału z wnioskami odnoszącymi się do niuansów konstrukcyjnych, materiałowych, estetyki i występowania budynków z surowej ziemi na Sejneńszczyźnie.

Keywords: vernacular architecture; indigenous architecture; folk architecture; vernacular building materials; cob; Sejny region

Słowa kluczowe: architektura wernakularna; architektura rodzima; budownictwo ludowe; lokalne materiały budowlane; glinobitka; Sejneńszczyzna

WPROWADZENIE

Budownictwo z surowej ziemi spotykano dawniej w wielu regionach Polski, niemal na całym jej obszarze [T. Kelm 1996; T. Kelm, D. Długosz-Nowicka D. 2011].

Do obszarów o największym udziale glinoziemnego budownictwa należała Suwalszczyzna, włącznie z Sejneńszczyzną i Pojezierzem Augustowskim, czyli właściwie cały obszar na północ od Biebrzy, znajdujący się w obrębie województwa podlaskiego, którego geologicznym wyróżnikiem jest obfitość pokładów ziem gliniastych. Na tym obszarze budynki z surowej ziemi zachowały się do dziś. Największa ich liczba ostała się na terenach wzdłuż granicy z Litwą. Były one

przedmiotem zainteresowania ludoznawców [M. Pokropek 1975], zaś ostatnimi laty także architektów [J. Lutyńska, J. Szewczyk 2016a; J. Lutyńska, J. Szewczyk 2016b].

Dotychczasowe publikacje poruszały zagadnienie budownictwa z surowej ziemi w regionie suwalsko-sejneńsko-augustowskim dość ogólnie, to jest bez nacisku na technologiczne zróżnicowanie tego typu obiektów wewnątrz regionu. Tylko nieliczne prace odnoszą się do konkretnych przykładów charakterystycznych dla mniejszych obszarów regionu. Na przykład Joanna Lutyńska i Jarosław Szewczyk [2016a; 2016b] rozpoznali odnośne przykłady z gminy Szypliszki.

W niniejszej pracy podano wyniki analogicznych badań terenowych w gminach Sejny i Giby. Jest to obszar przygraniczny o największej koncentracji zachowanego *in situ* starego budownictwa z surowej ziemi w całym regionie. Zaprezentowano odnośną ikonografię oraz informacje pozyskane podczas wywiadów.

1. WYKONAWSTWO BUDYNKÓW Z SUROWEJ ZIEMI W ŚWIETLE BADAŃ TERENOWYCH

Poniżej przedstawiono syntezę wiedzy o wykonawstwie budynków z ziem gliniastych na Sejneńszczyźnie na tle wiedzy z literatury przedmiotu (w tym z piśmiennictwa etnograficznego), jak też w porównaniu z analogicznymi budynkami na Suwalszczyźnie i Pojezierzu Augustowskim. Uwzględniono też informacje pozyskane od rozmówców w terenie i zamieszczono fragmenty wywiadów przeprowadzonych jesienią 2016 roku.

1.1. Fundamentowanie

Najpierw wykonywano wykopy i przygotowano fundamenty. Wykopy fundamentowe na ogół stanowiły też miejsce pozyskania budulca, czyli surowej ziemi gliniastej, po wydobyciu której wypełniano je kamieniami zebranych z okolicznych pól.

Fundamenty glinoziemnych domów są na Sejneńszczyźnie zwykle znacznie niższe niż na Suwalszczyźnie, gdzie bardzo często sięgają trzeciej części lub niekiedy nawet połowy wysokości ściany (tu zaś wysokie fundamenty napotkano tylko w Daniłowcach). W badanych budynkach rozpoznano jedynie fundamenty betonowe. Nie napotymano tu fundamentów *stricto* kamiennych (to jest z dużych łupanych kamieni, spajanych niewielką ilością zaprawy glinoziemnej), częstych za to na Suwalszczyźnie.



Ryc. 1. Zniszczony budynek gospodarski w Daniłowcach w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 1. A dilapidated earthen barn in Daniłowce, Giby commune; source: photo by the authors, 2016

1.2. Uszaki i filary

Według rozmówców z wsi Konstantynówka w gm. Sejny po wykonaniu fundamentów murowano lub odlewano z betonu uszaki drzwiowe. Powyższa informacja jest o tyle istotna, że przeczy domysłom, iż uszaki drzwiowe bywały elementami wtórnymi, dodawanymi podczas prac renowacyjnych. Zresztą betonowe uszaki – niekiedy bardzo zniszczone – występują także w najbardziej już zdewastowanych i często najstarszych obiektach (ryc. 1), są zatem równie stare jak reszta substancji budynku.

Uszaki są charakterystycznymi elementami konstrukcji we wszystkich rozpoznanych budynkach z surowej ziemi, za wyjątkiem kilku obiektów we wsi Lasanka (gm. Sejny). Na badanym terenie dość często występują też uszaki o górnym profilu łukowym (ryc. 2) lub takie, w których dół nadproża odpowiada prostokątnemu obrysowi drzwi, natomiast górny brzeg nad-



Ryc. 2. Budynek gospodarski we wsi Karolin w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 2. An earthen barn in Karolin, Giby commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 3. Budynek gospodarski we wsi Białowiersnie w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 3. An earthen barn in Białowiersnie, Giby commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 4. Budynek gospodarski we wsi Konstancyńka w gminie Sejny; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 4. An earthen barn in Konstancyńka, Sejny commune; source: photo by the authors, 2016

proza wznosi się skośnie (ryc. 3). Bywa też odwrotnie – to drzwi są skośnie wycięte (ryc. 4).

Gospodarze bardziej dbający o estetykę budynków niekiedy dodatkowo bielą betonowe uszaki, co przydaje całemu budynkowi estetycznej wyrazistości

zwłaszcza wtedy, kiedy glinoziemna część ściany nie jest tynkowana ani bielona (ryc. 2, 3 i 4). Nie bielono natomiast fundamentu.

Podczas poszukiwań terenowych na Sejneńszczyźnie nie napotkano natomiast budynków o ścianach

wzmacnianych wymurowanymi filarami narożnymi lub środkowymi, choć takie obiekty są znane z terenów pobliskiej Suwalszczyzny oraz wzmiankowane w dawnych poradnikach.

1.3. Przygotowanie budulca

Według rozmówców ze wsi Konstantinówka w gm. Sejny i Białowierśnie w gm. Giby ziemię pozyskiwano z wykopów, układano na gruncie lub w osobnym płytkim wykopie, rozdrabniano, zwilżano i oczyszczano, a w końcu mieszano ze słomianą sieczką. W tych wsiach nawet obecnie grunt jest bardzo gliniasty i ziemne ściany budynków niewiele różnią się co do faktury i barwy od gruntu (ryc. 3).

Anonimowa rozmówczyni z Konstantinówki opowiada (zachowano oryginalny styl wypowiedzi): „*Nawozilo się na to glinę, słomę cięło się na takie krótkie, takie gdzieś kawałki na pieńku siekierą i później walilo się tą słomę do tej gliny, a glinę dookoła, (...) polewało się to wodą, tak dookoła tego 'wiewa', były tak fura przy furze tej gliny przywieziono, kładło się to słomę, polewało się wodą i te konie bez przerwy, cały czas tak w krąg, jeden chodził i tak dwa czy trzy te konie, nie wiem jak tam, nie pamiętam tego, tylko tak chodziły i tak mieszały*”¹. W tej wypowiedzi zwraca uwagę fakt jednoczesnego użycia kilku koni do mieszania zaprawy. Mieszanie i polewanie wodą należało wykonywać właściwie nieustannie, gdyż nawet niewielki przestój mógł w suchy słoneczny dzień spowodować zgęstnienie zaprawy ziemnej, co znacznie utrudniało pracę, którą, tak czy owak, uważano za bardzo ciężką.

Rozmówcy wskazują też na kilka pomniejszych niuansów. Na przykład słomę do zaprawy ziemnej cięto „na pieńku siekierą”, co wynikało nie tyle z braku sieczkarń (choć te po drugiej wojnie światowej dopiero zaczęły się upowszechniać na tych terenach), co raczej z zamiaru użycia słomy nieco dłuższej niż zwykła sieczka. Ponadto surową ziemię należało oczyścić z kamieni, o ile je zawierała. Wynikało to z faktu, że ziemia kamienista nie mogłaby być należycie rozdrobniona i rozmieszana ze słomą, a ponadto do jej wymieszania nie można byłoby wówczas użyć koni. Kamienie można było dodać dopiero po całkowitym i starannym wymieszaniu zaprawy z surowej ziemi ze słomą, lecz w zachowanych do chwili obecnej budynkach nie napotkano ścian zawierających kamienie większe niż pięść, choć czasami stanowią one składnik betonowej zaprawy fundamentów i uszaków. Ściany budynków bywają przeważnie wykonane z ziemnej zaprawy o znacznej jednorodności (np. na ryc. 4).

1.4. Transport budulca

Nie uzyskano informacji o sposobach transportu budulca. Informacje z innych terenów (to jest z Suwalszczyzny) wskazują na zastosowanie fur i sań do torfu. Być może na Sejneńszczyźnie wznoszono budynki najczęściej z ziemi pozyskanej na placu budowy, na przykład z wykopów fundamentowych. Jest to jednak tylko domysł.

W związku z tym nie wiemy też, czy dostępność budulca na placu budowy (na posesji) była istotnym czynnikiem decydującym o wyborze surowej ziemi jako materiału konstrukcyjnego. Faktem jest, że istnieją wzmianki literaturowe dotyczące innych terenów (zwłaszcza Wileńszczyzny), iż w miastach wznoszono niekiedy z surowej ziemi duże budynki, na których zbudowanie dowożono po sto i więcej fur ziemi gliniastej. Ów transport dawnymi małymi wozami wymagał jednak znacznego nakładu pracy.

1.5. Wznoszenie ścian

Rozmówcy ze wsi Konstantinówka opisują, że na fundament nakładano widłami surową ziemię ze słomą (w poniższym oraz następujących cytatach zachowano oryginalny styl wypowiedzi): „*Później chłop jeden stał na fundamencie, a tu dwóch albo trzech kładło to glinę widłami, to ciężka wiecie była praca, (...) widły takie normalne, no i nakładane było, nakładane, nakładane, a ten, co był na tej ścianie, no to on tam trochę deptał razem jednocześnie, przyciskał i ciosał z brzegu, no bo to wiecie, jak to było, to on musiał to obciosać tak, specjalne byli takie robione coś, szpadle, nie szpadle, te boki musieli być szcęsane, gładkie*”².

Ta relacja jest zgodna z wiedzą z literatury etnograficznej, natomiast kontrastuje z niektórymi wypowiedziami rozmówców cytowanych w najnowszych publikacjach architektonicznych, w których wspominało wznoszenie ścian z glinosłomianych gomótek – „gałek” [J. Lutyńska, J. Szewczyk 2016a] lub z surowych bloczków odcinanych szpadlami z urabianej surowej ziemi. Najwidoczniej w regionie stosowano kilka technik wykonawczych. Być może właśnie technika wznoszenia ścian z gałek powodowała, że na Sejneńszczyźnie są one grubsze od bardzo masywnych ścian budynków na Suwalszczyźnie; badane przez nas budynki miały ściany o grubości nawet około 80 cm (ryc. 1 i 5).

Rozmówcy podają, że w ciągu jednego dnia wykonywano ścianę do jednej trzeciej jej wysokości, to jest do około 80 cm lub wyżej. Tę warstwę nazywano „ławą” (na innych terenach funkcjonowała nazwa „szar”). Następnie „ławę” wyrównywano, fakturowano

¹ Zanotowano 15 października 2016 r.

² Zanotowano 15 października 2016 r.



Ryc. 5. Budynek gospodarski we wsi Daniłowce w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 5. An earthen barn in Daniłowce, Giby commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 6. Budynek gospodarski we wsi Daniłowce w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 6. An earthen barn in Daniłowce, Giby commune; source: photo by the authors, 2016

i pozostawiano na co najmniej tydzień do wyschnięcia. W międzyczasie (lub bezpośrednio przed dalszymi pracami) przygotowywano kolejną porcję zaprawy z surowej ziemi na wyższą „ławę”. W niektórych budynkach widać nawet dziś zarys „ławy”, bo ujawniają go spękania (ryc. 6 i 7) Nawiasem mówiąc, jednorazowe wzniesienie i wysuszenie bez spękań takiej masywnej „ławy”

(zakładając jej szerokość 60-80 cm i wysokość 80-120 cm) nie byłoby możliwe bez znacznej domieszki słomy.

1.6. „Czesanie” i fakturowanie ścian

Podczas wznoszenia oraz dodatkowo po wykonaniu każdej „ławy” ściany z obu stron równano za pomocą szpadla, siekiery lub specjalnie do tego

przeznaczonych ciosaków. Nazywano to „czesaniem ściany”. „Czesanie” wykonywały osoby najbardziej umiętne i doświadczone – natomiast nakładaniem surowej ziemi i wznoszeniem ścian zajmowali się najsilniejsi młodzi mężczyźni, bo był to najcięższy etap pracy, wymagający siły i wytrzymałości.

Wyrównane ściany fakturowano (ryc. 8). Najpowszechniej stosowanym sposobem fakturowania (teksturowania) było wyciskanie w niej rzędów otworów za pomocą drewnianej zębatej łopaty (lub, rzadziej, kawałka deski nabijanej zębami od grabi). Niekiedy po ścianie toczono specjalnie w tym celu wykonane niewielkie drewniane koła nabijane zębami. Fakturowanie za pomocą wideł było mniej efektywne, cięższe i nie dawało ozdobnych efektów, jakie uzyskiwano, stosując odpowiednie narzędzia.

W społecznej świadomości funkcjonują dwojakie uzasadnienia zabiegów fakturalnych: funkcjonalne i estetyczne. Pierwsze głosi, że chropowata powierzchnia miała zapewniać przyczepność tynku, który nakładano w kolejnym roku po dobrym przeschnięciu ściany (w praktyce zaś większości obiektów z surowej ziemi nigdy nie otynkowano)³. Natomiast argumentacja estetyczna zakłada, że ściany fakturowano dla uzyskania efektów ornamentalnych.

1.7. Prace ciesielskie i stolarskie

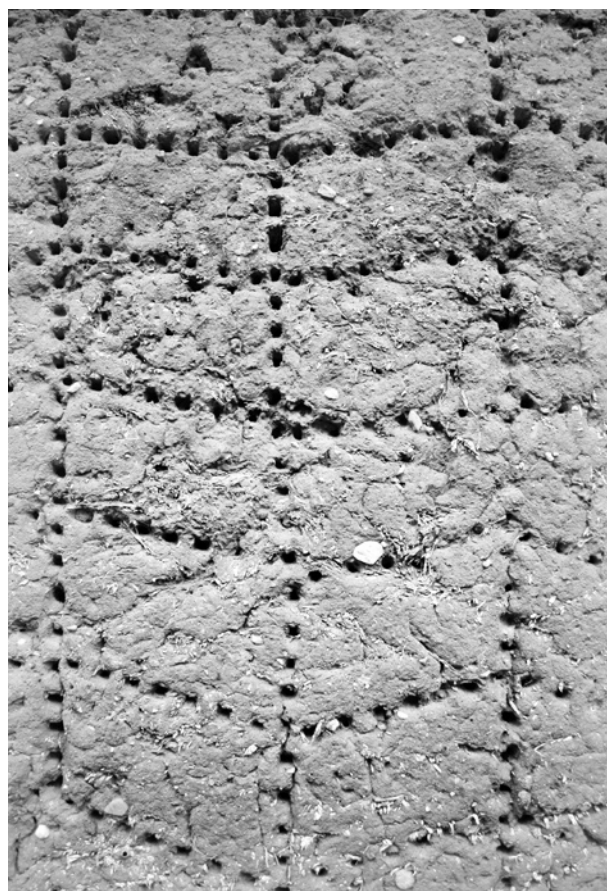
Podczas wznoszenia ścian zakładano w miejscach przyszłych okien drewniane ramy ościeżowe z desek o szerokości równej szerokości ściany. Po wzniesieniu ściany pozostawiano te ramy na stałe. Są jednak też okna ze zwykłymi wąskimi ościeżami (ryc. 9). Zaś ościeża drzwiowe wstawiano we wcześniej wymurowane uszaki betonowe.

Rozmówca ze wsi Konstantynówka opowiada: „Później to od razu po tej ławie to kładło się taki murlat, co potem krokwie na to stawiało się, taka belka na tej glinie musiała stać drewniana i to tak od razu kładło się, żeby to zaschło”⁴. Mimo to w zachowanych budynkach dostrzeżono też przypadki wpuszczania belek stropowych bezpośrednio w glinoziemną ścianę (ryc. 1), co zresztą bywało powszechne również poza Sejneńszczyzną, na przykład na północ od Suwałk. W odróżnieniu od Suwalszczyzny, na Sejneńszczyźnie budynki gospodarcze o ścianach z surowej ziemi mają mniej wysunięte okapy, choć zwykle nieco mocniej wysuwa się ścianę z tak zwanym *atykiem*, czyli ścianką kolankową na wysokości poddasza (ryc. 10-14). Poddasza z *atykiem* nakryte są dachami dwuspadowymi



Ryc. 7. Budynek gospodarski we wsi Białowieźnie w gminie Giby; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 7. A barn in Białowieźnie, Giby commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 8. Fakturowana ściana budynku we wsi Białowieźnie; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 8. A textured wall of a barn in Białowieźnie; source: photo by the authors, 2016

³ Jeden z rozmówców ze wsi Konstantynówka opowiada: „one miały być kiedyś tynkowane, ale potem nikt nie chciał na gospodarce siedzieć i tak zostało” (znotowano 15.10.2016 r.).

⁴ Znotowano 15 października 2016 r.



asymetrycznymi (ryc. 11), natomiast w kilku przypadkach natrafiono na dachy podniesione obustronnie na ściankach kolankowych obiegających cały budynek (Daniłowce, Sumowo, Białogóry; ryc. 10, 12 i 13). Są też budynki o dachach symetrycznych bez ścianek kolankowych (Białowierśnie; ryc. 15).

Ryc. 9. Fakturowana ściana budynku we wsi Białowierśnie, z ramą ościeżową; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 9. A textured wall with timber jamb, in Białowierśnie; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 10. Chlew z „atykiem” we wsi Daniłowce w gm. Giby; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 10. An earthen barn with a timber hayloft in Daniłowce, Giby commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 11. Chlew z „atykiem” w Białowierśniach; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 11. A barn with a hayloft, Białowierśnie; photo by the authors, 2016



Ryc. 12. Chlew z „atykiem” w Sumowie w gm. Sejny; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 12. An earthen barn with a timber hayloft in Sumowo, Sejny commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 13. Chlew z drewnianą ścianką kolankową w Białogórze w gm. Giby; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 13. An earthen barn with a timber hayloft in Białogóra, Giby commune; source: photo the authors, 2016

1.8. Tynkowanie ścian

Ściany tynkowano najszybciej po kilku miesiącach, a preferowano otynkowanie po co najmniej roku, gdy ściany całkowicie wyschły. W praktyce tynkowanie obiektów gospodarczych odkładano na ogół na przy-

szłość, tak iż niemal wszystkie zbadane przez nas glinoziemne budynki gospodarskie (oprócz dwóch: jednego w Białogórach, ryc. 13, i jednego w Daniłowcach, ryc. 14) pozostają do tej pory nieotynkowane.



Ryc. 14. Chlew we wsi Daniłowce; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 14. An earthen barn in Daniłowce; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 15. Chlew w Białowiesznich; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 15. A barn in Białowiesznich; source: photo by the authors, 2016

1.9. Drewniane nadbudówki, przybudówki i addycje

Drewniane nadbudówki i *atyki* powiększały przestrzeń do składowania siana na poddaszu, toteż często towarzyszyły im otwory umożliwiające lub ułatwiające dostarczanie na ów strych siana z zewnątrz. Umieszczano je bądź w ściankach kolankowych (ryc. 10 i 12), bądź w drewnianych ściankach szczytowych (ryc. 13 i 15), bądź też w formie lukarn w połaciach dachowych (ryc. 2-4 i 16-18).

Do niektórych glinobitych budynków gospodarskich dobudowane są drewniane niskie przybudówki pełniące funkcję składzików lub szop na siano (ryc. 10, 16 i 17). Mają one zwykle konstrukcję szkieletową i są oszalowane pionowymi deskami. Czasami glinobity budynek gospodarski ma po kilka takich dobudówek, nie licząc addycji typu *atyk*.

Ewenementem są nadbudówki, przybudówki lub inne addycje dodane współcześnie z użyciem nowych materiałów i technik wykonawczych: pustaków betonowych (ryc. 7 i 14), blachy falistej (ryc. 18) i innych nietradycyjnych rozwiązań.

2. ROZPOWSZECHNIENIE BUDOWNICTWA Z SUROWEJ ZIEMI

Na badanym terenie budynki z surowej ziemi można było do niedawna znaleźć w każdej zagrodzie, choć tego budulca używano raczej do wznoszenia obiektów gospodarczych, a nie mieszkalnych. Współcześnie liczba takich obiektów stale się zmniejsza. Pogarsza się też stan techniczny większości spośród takich budynków, bo do wyjątków należą gospodarze, którzy wciąż dokonują wszystkich niezbędnych napraw. I choć budownictwo z ziemi nadal stanowi nieodłączny element miejscowego krajobrazu, coraz częściej spotkać można obiekty w stanie ruiny (ryc. 1 i 5).

Rozmówcy zapytani o miejscowe budownictwo z ziemi wskazywali na dawną powszechność



Ryc. 16. Budynek gospodarski we wsi Lasanka w gminie Sejny; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 16. A barn in Lasanka, Sejny commune; source: photo by the authors, 2016



Ryc. 17. Budynek gospodarski w Gibach; źródło: fot. autorzy, 2016

Fig. 17. A barn in Giby; source: photo by the authors, 2016

⁵ Zamieszczamy tu odnośny fragment wywiadu przeprowadzonego 28 października 2016 w Białowierśniach z mieszkańcem wsi p. Alfonsiem Titarczukiem i anonimową mieszkanką starszej daty (zachowano oryginalny styl wypowiedzi):

Karolina Boguska: *Czy z gliny budowano jeszcze inne budowle?*

Alfons Titarczuk: *Piece, domy i suszarnie do tabaki.*

Anonim: *A łaźnia? Zapomniałeś? Łazienek nikt nie miał, teraz każdy ma łazienkę. To jak ja tu przyszedłem, to tutaj nad każdym tym to była łaźnia, nie? I kamienie gorące, na to się lało wodę i tam takie jakieś różgi mieli tam w cholere, ja tego nie wiem.*

A.T.: *A no, paliło się w takiej kamionce, kamionka się nazywała. Kamienie się rozgrzewało, nie? To mocno się rozgrzewało, leje się wodę, wytwarza się para tak jak w łaźni.*

Anonim: *No teraz to znikło wszystko, porozwalało się. A w Białogórach przecież stały, no kurczę.*

A.T.: *U Tarleckich tutaj było, u Kurdowskiego było, dużo było.*

Anonim: *A w Białogórach też było, pamiętam jak moje czasy, pamięć.*

Alfons Titarczuk: *No to łaźnie, suszarnie, domy, chlewy, takie rzeczy budowali.*

Anonim: *Tak, jak najbardziej, tutaj wioska była.*

Alfons Titarczuk: *Machorki teraz już tutaj tytoniu nie sadzą u nas w naszych stronach większej ilości. Tu w naszych miejscowościach to było dużo tych łaźni.*



Ryc. 18. Budynek gospodarski w Daniłowcach; źródło: fot. autorzy, 2016
Fig. 18. A barn in Daniłowce; source: photo by the authors, 2016

budynków dziś już całkowicie zanikłych, takich jak kamienne *banie*⁵ (sauny), których grube ściany spajane były glinianą zaprawą, aczkolwiek funkcjonowały też banie drewniane zrębowe. Do obiektów dawniej obecnych w krajobrazie, a dziś już niemal całkowicie zapomnianych, należały też suszarnie tytoniu. Miewały one różne konstrukcje.

WNIOSKI

Krajobraz Sejneńszczyzny nadal obfituje w budynki z surowej ziemi. W niektórych wsiach po jednym takim budynku spotyka się średnio w co drugiej zagrodzie, choć są one na ogół w co najwyżej średnim stanie technicznym. Pamięć o ich wznoszeniu pozostaje wciąż żywa, bo większość zachowanych obiektów ma stosunkowo młodą metrykę i pochodzi z połowy XX wieku. Starsze pokolenie wciąż pamięta stosowaną wówczas technikę wykonania, a właściwie paletę technik wznoszenia budynków o ścianach z surowej ziemi. Znalezione przez nas obiekty różnią się jednak wieloma niuansami formy, konstrukcji i estetyki, takimi jak:

- wyniesienie murowanych ścian fundamentowych ponad teren (od 10 do 90 cm),
- sposób wykonania ścian (niemniej wszystkie stosowane tu sposoby zakładały narzucanie brył surowej ziemi na wierzch ściany bez szalunków i wtórne „ociosywanie” albo „czesanie” ścian),
- kształt uszaków ościeżowych i nadproży,
- rodzaj i liczba drewnianych addycji (przybudówki szczytowe, frontowe, nadbudówki zwykłe, nadbudówki z „atykiem” i z podwójnym „atykiem”, rozmaite lukarny itp.),
- ostateczny kształt dachu.

Miejscowe budownictwo z surowej ziemi wykazuje pewne różnice w porównaniu z budownictwem

z terenu Suwalszczyzny. Na Sejneńszczyźnie budynki z surowej ziemi mają nieco młodszą metrykę, mają one też:

- niższe ściany fundamentowe,
- fundamenty murowane, a nie z kamienia,
- ogólnie mniejszy udział budulca kamiennego, w tym także brak kamieni w glinobitych ścianach,
- nieco większy udział siewki słomianej w zaprawie glinianej,
- więcej addycji,
- brak filarów narożnych murowanych,
- nieco większą wysokość glinianej „ławy” wykonywanej w ciągu dnia i mniejszą liczbę „ław” wymaganych do wzniesienia ściany o wysokości około 260-280 cm (zwykle dwie ławy po 120 cm lub niższa o wysokości 120 i wyższa o wysokości 140 cm, lub trzy ławy po 80-90 cm).

Wobec ekonomicznie uwarunkowanej niemożności kompleksowej ochrony zachowanych po dzień reliktyw budownictwa z surowej ziemi na Sejneńszczyźnie (zresztą mają one zbyt młodą metrykę, by zostać objęte opieką konserwatorską) postulujemy dalsze i możliwie szybkie (wobec zanikania tego budownictwa) badania terenowe ukierunkowane na rozpoznanie jego zasobów i zachowanie o nim wiedzy ikonograficznej i faktograficznej.

LITERATURA

1. **Cointeraux F. (1790)**, *Dans lequel on apprendra soi-même à bâtir solidement les Maisons de plusieurs étages avec la terre seule; Ouvrage dédié aux François en 1790, revu et corrigé par l'Auteur, l'An 2me de la République Française, une et indivisible, dans le mois de Floréal. Chez le citoyen*

- Cointeraux, Professeur d'Architecture rurale (...) ou chez le citoyen Fuchs...*, Paris, według kopii cyfrowej dostępnej online w: <http://books.google.pl/books?id=7Buzx22o0NYC> (dostęp 10.06.2016).
2. **Hempel J. (1803)**, *O sposobie budowania z ubitej ziemi czyli stawiania ścian ziemnych długo trwałych i od ognia bezpiecznych osobliwie dogodnych okolicom niedostatek drzewa cierpiącym*, Druk. J. C. K. Mci XX. Trynitarzów, Lublin.
 3. **Kelm T. (1996)**, *Architektura ziemi. Tradycja i współczesność*, Wydawnictwo MURATOR, Warszawa.
 4. **Kelm T., Długosz-Nowicka D. (2011)**, *Budownictwo z surowej ziemi. Idea i realizacja*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
 5. **Kluk K. (1797)**, *Rzeczy kopalnych, osobliwie zdalniejszych, szukanie, poznanie i zażycie*, t. I: *O rzeczach kopalnych w powszechności, o wodach, solach, tustościach ziemnych i ziemiach*. Drukarnia XX Scholarum Piarum, Warszawa.
 6. **Kukolnik B., Gutkowski W. (?) (1803a)**, *Budownictwo wiejskie, O ziemi albo massywacyi do formowania wątpa ziemnego*. „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski” nr 10 (październik), 951-976.
 7. **Kukolnik B., Gutkowski W. (?) (1803b)**, *Budownictwo wiejskie. Sposób formowania wątpa ziemnego*, „Dziennik Ekonomiczny Zamoyski” nr 12 (grudzień), 1187-1211, 1233.
 8. **Lutyńska J., Szewczyk J. (2016a)**, *Budynki z surowej ziemi na Suwalszczyźnie*, cz.1, „Architecturae et Artibus” nr 27, 46-63, według kopii cyfrowej dostępnej online w: <http://wa.pb.edu.pl/Numer--27--1-2016.html> (dostęp 20.12.2016).
 9. **Lutyńska J., Szewczyk J. (2016b)**, *Budynki z surowej ziemi na Suwalszczyźnie*, cz. 2, „Architecturae et Artibus” nr 29, 102-114, według kopii cyfrowej dostępnej online w: [www.wa.pb.edu.pl/Numer--29--3-2016.html](http://wa.pb.edu.pl/Numer--29--3-2016.html) (dostęp 20.06.2016).
 10. **Pokropek M. (1974)**, *Budownictwo ludowe Pojezierza Augustowsko-Suwalskiego*, „Rocznik Białostocki” t. XII, 111-176.
 11. **Pokropek M. (1975)**, *Ziemia Sejneńska pod względem etnograficznym*, [w:] J. Jaskanis (red.), *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej t. 2* (seria *Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego* nr 22), Białostockie Towarzystwo Naukowe, Warszawa, 73-250, według kopii cyfrowej dostępnej online w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej: <http://pbc.biaman.pl/dlibra/docmetadata?id=15468> (dostęp 28.12.2016).
 12. **Szewczyk J. (2013)**, *Nietypowe budulce w architekturze, czyli o budowlanym zastosowaniu gliny, popiołu, łajna, moczu, sierści, słoniny i tym podobnych materii, o ich estetyce, semantyce i roli w architekturze*, t. 1: *Podstawowe części budynku*, „Rozprawy Naukowe” nr 255, Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.